



FRANCISZEK KONCZEWSKI

Dnia 10 stycznia 1968 r. w Warszawie podprokurator Prokuratury Powiatowej dla dzielnicy Warszawa-Żoliborz przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, bez odebrania przyrzeczenia. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Franciszek Konczewski
Wiek	64 lata
Imiona rodziców	Bronisław, Ewa z d. Grzesiak
Miejsce zamieszkania	Warszawa, ul. Gąbińska 14 m. 2
Zajęcie	rencista
Karalność	niekarany
Stosunek do stron	obcy

Od 64 lat zamieszkuję na ul. Gąbińskiej 14 m. 2. W tym samym domu zamieszkiwały moja matka oraz bratowa Stanisława Konczewska z 20-letnim synem Edwardem. Wiadomo mi, że Konczewski należał do organizacji, której nazwy nie znam; do tej samej, do której należeli Ryszard Andrzejewski i Zdzisław Balcerzak. W którym dokładnie roku, nie pamiętam, bratowa i bratanek zostali zastrzeleni przez gestapo. Mnie wówczas nie było w domu, bo poszedłem na tzw. szmugler. Od matki, obecnie już nieżyjącej, która w tym czasie była w domu, dowiedziałem się, [że] zabrali skrzynkę i dwa tobołki z koca, lecz czego, nie wiem. Rzeczy te były rozkopane przy ubikacji. Nie wiem, czy to była broń.

Bratanka zdradził Romanowski, syn Kazimierza, który potem przeszedł na współpracę z Niemcami, a początkowo był w tej samej organizacji. Nie wiem, czy chodził on w mundurze niemieckim. Czy Romanowski żyje, tego nie wiem.



Nie słyszałem, aby poza wypadkiem bratowej, była jeszcze na tym terenie jakaś egzekucja. Wiadomo mi, że w czasie robienia wykopu pod nowy blok wykopano na terenie posesji Burzyckiej ludzkie czaszki. Nie widziałem ich. Nic mi nie wiadomo, aby w tym miejscu odbywała się jakaś egzekucja.

W czasie Powstania nie byłem w Warszawie i nie wiem, czy odbywały się tam jakieś walki. Wiadomo mi, że w czasie jakiejś akcji na terenie pól bielańskich, czyli na terenie obecnego osiedla Huta Warszawa, zostali zastrzeleni Kita, Tyszko i Studziński. Wszyscy zostali pochowani na cmentarzu wojskowym na Powązkach.

Odczytano.